

WSSE INFO

MAGAZYN WAŁBRZYSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ „INVEST-PARK”

#ZNACZY SUKCES.

OD WYDAWCY



Maciej Badora, Prezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK”

Polska Strefa Inwestycji

Wprowadzono zmiany w polityce inwestycyjnej, które dotyczą funkcjonowania Specjalnych Stref Ekonomicznych. Objęcie całego obszaru inwestycyjnego w Polsce możliwością korzystania z preferencyjnych warunków wpłynąć ma na podniesienie jakości nowych inwestycji, jak i bardziej zrównoważony rozwój kraju.

Zmiany są jednym z elementów budowania przewag konkurencyjnych Polski na arenie międzynarodowej. Podyktowane są zmieniającymi się uwarunkowaniami w całej Europie, zarówno tymi gospodarczymi, jak i społecznymi. Nie da się ukryć, że po dwóch dekadach funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce, znajdujemy się w zupełnie innych realiach, na które należy reagować.

Preferencyjne warunki inwestowania będą dostępne dla przedsiębiorców po spełnieniu zarówno kryteriów ilościowych, czyli liczby nowych miejsc pracy oraz nakładów, jak i kryteriów jakościowych – takich jak innowacyjność projektu. Obniżenie kryteriów ilościowych w stosunku do terenów gdzie inwestycje są niewystarczające da możliwość realizacji stosunkowo niedużych projektów z wykorzystaniem ulg podatkowych. Wpłynie to na bardziej zrównoważony rozwój kraju. Kryteria jakościowe związane będą z kolei z projektami, które niosą za sobą największą wartość dodaną – inwestycjami w nowoczesne technologie, generującymi wysokopłatne miejsca pracy.

Dzięki objęciu całego obszaru inwestycyjnego preferencjami zwiększą się również możliwości dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które nie będą musiały przenosić swoich zakładów na tereny obecnie objęte statusem strefy. Wiedzę tą staramy się przekazywać przedstawicielom MŚP podczas spotkań, które organizujemy w gminach na terenie naszej działalności.



Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK” – obszar objęty preferencyjnymi warunkami inwestycyjnymi w południowo-zachodniej Polsce. Działalność w WSSE pozwala na skorzystanie z ulg w podatku dochodowym oraz szeregu form wsparcia ze strony spółki zarządzającej strefą.



WAŁBRZYSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA

WAŁBRZYCH SPECIAL ECONOMIC ZONE



STREFA DOBRYCH INWESTYCJI
GOOD INVESTMENTS ZONE



LIPIEC 2018 5/15

Kto stoi w miejscu, ten się cofa

O wpływie i rozwoju Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a także atrakcyjności inwestycyjnej regionu opowiada **Bogdan Kożuchowicz**, przewodniczący rady nadzorczej WSSE „INVEST-PARK” oraz burmistrz Świebodzic

/ s. 6

W NUMERZE M.IN.:

/ s. 08–09

FIRMY W STREFIE: **Mercedes-Benz Manufacturing Poland** – ponad 1000 miejsc pracy w nowej fabryce silników w Jaworze



/ s. 12–15

WYDARZENIA: **IV edycja INVEST-PARK Business Mixer** - Błyskawiczne spotkania – długotrwałe relacje

/ s. 26–27

WSSE AKTYWNI: **Polska Biega z INVEST-PARKIEM** – ponad pół tysiąca biegaczy



/ s. 34–35

FIRMY W STREFIE: **Corthinx** wypływa na szerokie wody

/ s. 36–37

EDUKACJA: **#DobryZawód** – reforma szkolnictwa zawodowego

/ s. 42–44

WYWIAD: **Halina Młynkova: „Bez marzeń nie ma życia!”**



/ s. 48–50

TURYSTYKA: **Góry Stołowe**



WSSE INFO - Magazyn Wałbrzyskiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej
„INVEST-PARK”

Wydawca:
Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna
„INVEST-PARK” sp. z o. o.
ul. Uczniowska 16, 58-306 Wałbrzych

Kontakt z wydawcą:
e-mail: invest@invest-park.com.pl
tel.: +48 74 664 91 64

Redaktor naczelny:
Tomasz Pluta, dyrektor Departamentu
Komunikacji i Marketingu

Redakcja:
Jacek Serdeczny - redaktor wydania

Kontakt z redakcją:
e-mail: redakcja@invest-park.com.pl
tel.: +48 74 664 91 53

Skład:
Agencja Reklamowa „Grafpol”
Agnieszka Blicharz-Krupińska



- **DOTACJE
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW**
- **NAWET 20 MLN ZŁ
WSPARCIA NA PROJEKT**
- **NABÓR WNIOSKÓW
- DO 5 GRUDNIA 2018 R.**



MINISTERSTWO
INWESTYCJI
I ROZWOJU

PROJEKT STRATEGICZNY MINISTERSTWA INWESTYCJI
I ROZWOJU W RAMACH ZAŁOŻEŃ STRATEGII
NA RZECZ ODPOWIEDZIALNEGO ROZWOJU

W bieżącym roku w ramach Pakietu dla średnich miast na przedsiębiorców sektora MŚP czeka łącznie **600 mln złotych**.

100 mln zł dotacji dla przedsiębiorców sektora MŚP z miast średnich czeka w Programie Operacyjnym Polska Wschodnia, kolejne **500 mln zł** jest do dyspozycji w programie Inteligentny Rozwój dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców realizujących projekty inwestycyjne w miastach średnich oraz gminach sąsiadujących z tymi miastami.

Wnioski można składać w pięciu rundach:

I runda – od 20 marca do 9 maja 2018 r.

II runda – od 10 maja do 30 czerwca 2018 r.

III runda – od 1 lipca do 31 sierpnia 2018 r.

IV runda – od 1 września do 31 października 2018 r.

V runda – od 1 listopada do 5 grudnia 2018 r.

Szczegółowe informacje na temat zasad naboru dostępne są w zakładce:

„Nabory dedykowane dla miast średnich w 2018 roku” na stronie:

www.mii.gov.pl/rozwoj-miast

Kto stoi w miejscu, ten się cofa



O wpływie i rozwoju wałbrzyskiej strefy ekonomicznej, a także atrakcyjności inwestycyjnej regionu opowiada Bogdan Kożuchowicz, przewodniczący rady nadzorczej WSSE „INVEST-PARK” oraz burmistrz Świebodzic.

WSSE INFO: Obserwuje Pan funkcjonowanie wałbrzyskiej strefy zarówno jako władarz gminy, w której istnieje podstrefa, jak i przewodniczący struktur spółki, która zarządza strefą. Czy w Pana ocenie instrument ten sprawdził się podczas dwóch dekad działalności oraz jak wpłyną na niego proponowane przez rząd zmiany?

BOGDAN KOŻUCHOWICZ: Niewątpliwie utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej nadało zupełnie nowego tempa rozwoju całemu regionowi. „Strefa matka” w momencie utworzenia obejmowała cztery miejscowości na południu Dolnego Śląska. Dziś to blisko 60 lokalizacji w czterech województwach. Włączanie nowych terenów do strefy, wiązało się bezpośrednio z ich rozwojem i zwiększaniem atrakcyjności inwestycyjnej gmin, w których były położone. Utworzenie podstrefy w Świebodzicach nastąpiło dość późno, ale z mojego punktu widzenia było konieczne dla dalszego rozwoju miasta. Dlatego bardzo zabiegałem o objęcie gminnych terenów preferencyjnymi warunkami. Obecnie zagospodarowany został niemal cały grunt włączony do strefy. Skutki objęcia strefą są nie do przecenienia – zarówno w wymia-

rze mikro, jak i makroekonomicznym oraz społecznym. Dziś Świebodzice to miejsce atrakcyjne zarówno do mieszkania, jak i podjęcia zatrudnienia. Proponowane przez rząd zmiany w funkcjonowaniu stref odchodzą od modelu granic – znoszą zatem tak zwane „podstrefy”, dając dodatkowy impuls do zrównoważonego rozwoju kraju. Co ważne i warto zaznaczyć – wprowadzane są w odpowiednim momencie, gdyż zbliżało się widmo zakończenia działalności stref, które zostało określone na 2026 rok. Data ta była również granicznym terminem wykorzystania ulg podatkowych przez przedsiębiorców. Według nowych regulacji czas na wykorzystanie preferencji zostanie określony w przedziale od 10 do 15 lat. Myślę, że ta sytuacja uspokaja nastroje przedsiębiorców i zapobiega zmniejszeniu intensywności inwestycji.

Polska wciąż jest wymieniana w czołówce najbardziej atrakcyjnych krajów do inwestowania w Europie, szczególnie jej środkowo-wschodniej części. Czy biorąc pod uwagę zmieniające się realia gospodarcze i zachodzące zmiany w polityce inwestycyjnej, zachowa ten status?

Jak zostało ustalone - Polska geograficznie jest środkiem Europy. Poprzez swoje położenie stała się naturalną bramą łączącą zachodnie i wschodnie rynki. Zagraniczni inwestorzy lokując swoje zakłady analizują perspektywę działalności na kilkanaście a nawet kilkadziesiąt lat w przyszłość. Skoro tendencja do zagranicznych inwestycji się utrzymuje, to można sądzić, iż nasza pozycja nie jest zagrożona. Co jednak ważne – w strefie lokuje się wiele rodzimych firm, które pomnażają kapitał i wykorzystują dostępne preferencje.

Można powiedzieć, że mamy do czynienia z pewnym stereotypem, gdy kojarzymy specjalne strefy jedynie z dużymi, międzynarodowymi koncernami.

To prawda. Blisko połowa firm ulokowanych w wałbrzyskiej strefie to przedstawiciele małego i średniego biznesu. Działają w niej również mikroprzedsiębiorstwa, firmy rodzinne zatrudniające kilku pracowników. Muszę przyznać, że w całej 20-letniej historii WSSE obserwowałem dużą pieczołowitość w poszukiwaniu małych i średnich przedsiębiorstw oraz w pomocy, która była im świadczona. Myślę, że to dzięki temu wskaźnik ten jest tak wysoki. To niezmiernie ważne, aby instrument, jakim są specjalne strefy ekonomiczne, był pomocą dla polskiego przemysłu, pomagał w budowaniu rodzimych marek, tworzył sieć kooperantów i łączył polskich poddostawców z zagranicznymi firmami.

Jednym z najważniejszych czynników wpływających na inwestycje, obok ulg podatkowych i atrakcyjnych terenów, jest potencjał kadrowy. W tej sferze widzimy wciąż wzrastające zapotrzebowanie na specja-



listów – absolwentów kierunków technicznych. Jak Pan ocenia zmiany zachodzące w systemie kształcenia?

Ten temat nie jest mi obcy, gdyż sam byłem nauczycielem. Reformę oceniam jako konieczną, gdyż edukacja zaczęła odbiegać od realnych potrzeb rynku. Niezbędne jest zatem zaangażowanie pracodawców w proces kształcenia – skojarzenie biznesu z edukacją. Szkoły branżowe i techniczne muszą kształcić praktyków, ale same, bez wsparcia przedsiębiorców, nie dadzą rady. Nie ma w tym nic dziwnego. Kształcenie dualne jest standardem w wielu krajach i powinno stać się nim również w Polsce. Zmiany sięgają zresztą nie tylko szkolnictwa zawodowego, ale również wyższego, co bardzo mnie cieszy. Tym bardziej, że widzę tendencję, iż młodzi ludzie, którzy wyjechali na studia do większych ośrodków miejskich, po ich skończeniu, wracają w rodzinne strony. Okazuje się bowiem, że również w pobliżu domu czeka na nich satysfakcjonująca praca i zarobki. Decyzja o kolejnych inwestycjach wałbrzyskich zakładów Toyoty w projekty związane z napędami hybrydowymi czy budowa fabryki silników Mercedes-Benz w Jaworze nastraja optymistycznie. Są potwierdzeniem pozytywnej koniunktury na rynku pracy. A przecież trzeba pamiętać, że rozwój tak dużych zakładów wiąże się również z budową całej sieci powiązań – rozwojem lokalnych dostawców, kooperantów czy rynku usługowego.

Czy Świebodzice mają w planach powiększenie terenu podstrefy? Choć w obliczu proponowanych zmian...

Właśnie. Czekamy na wdrożenie nowych mechanizmów. Nie planujemy zatem włączać nowych terenów do strefy, gdyż może nie być takiej potrzeby. Nie oznacza to jednak, że siedzimy z założonymi rękami – zgodnie z maksymą, że „kto stoi w miejscu, ten się cofa”. Mamy przyjęte studium rozwoju i przemysłową wizję na najbliższe lata. Wciąż rozmawiamy z przedsiębiorcami i zapraszamy do inwestowania w Świebodzicach, czego dowodem jest niedawna decyzja o ulokowaniu się w strefie lokalnej firmy Defalin. Zapewniam, że to nie koniec rozwoju inwestycji w mieście, jak i rozwoju całej wałbrzyskiej strefy.

Dziękuję za rozmowę. ■

Ponad 1000 miejsc pracy



w nowej fabryce silników w Jaworze

Mercedes-Benz Cars zakończył prace budowlane na terenie fabryki silników w Jaworze. Ukończono największą halę produkcyjno-montażową. Fabryka będzie neutralna pod względem emisji CO₂ i zatrudni ponad 1000 osób, 100% więcej niż zapowiadano w ubiegłym roku podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego.

W uroczystości zawieszenia wiechy uczestniczyli m.in.: **Ja-dwiga Emilewicz, Minister Przedsiębiorczości i Technolo-gii, Markus Schäfer, Członek Zarządu Mercedes-Benz Cars ds. produkcji i łańcucha dostaw, Frank Deiß, szef produkcji zespołów napędowych Mercedes-Benz Cars, Rainer Ruess, szef ds. planowania produkcji Mercedes-Benz Cars, dr An-dreas Schenkel, CEO Mercedes-Benz Manufacturing Poland, a także wielu znamienitych gości ze świata biznesu, polityki, nauki i kultury.**

Biorąc pod uwagę wciąż rosnące zapotrzebowanie na nowocze-sne czterocylindrowe silniki, koncern podjął decyzję o utworze-niu dodatkowych 500 miejsc pracy w Jaworze.

*- W naszej fabryce – neutralnej pod względem emisji CO₂ – bę-dziemy produkować supernowoczesne, wysoce efektywne silniki do pojazdów hybrydowych i samochodów osobowych z napędem kon-wencjonalnym. Budowa tego zakładu jest inwestycją w przyszłość i stanowi kamień milowy na drodze do mobilności jutra. To silny sygnał naszego zaangażowania w lokalizację oraz przyjaźń polsko-niemiecką. – powiedział **Markus Schäfer**, Członek Zarządu Mer-cedes-Benz Cars ds. produkcji i łańcucha dostaw.*

Fabryka w Jaworze będzie produkować czterocylindrowe silni-ki wysokoprężne i benzynowe do pojazdów hybrydowych oraz z napędem konwencjonalnym, które trafią do zakładów Merce-des-Benz Cars na całym świecie. Na wysoce elastycznych liniach produkcyjnych, pozwalających szybko reagować na zapotrzebo-wanie rynku, mają powstawać różne warianty silników wraz ze skrzyniami korbowymi. Produkowane w Polsce silniki pozwolą połączyć najnowocześniejszą technologię napędów i częściową elektryfikację z wykorzystaniem instalacji 48 V. W ten sposób Daimler wykorzystuje współistnienie różnych technologii na-pędu: inteligentny system modułowy, składający się z wysoce efektywnych, zaawansowanych technicznie silników spalino-wych współpracujących z 48-woltowymi pokładowymi instala-cjami elektrycznymi oraz hybrydyzację i napędy całkowicie elek-tryczne – akumulatorowe lub z ogniwami paliwowymi.

- Jako tzw. projekt greenfield, nowa fabryka silników w Jaworze to doskonała okazja do stworzenia zintegrowanej koncepcji produkcji. Jawor będzie naszym punktem odniesienia w zakresie „zielonej”, za-awansowanej technologicznie produkcji. Dodatkowe wyzwanie sta-nowi przeniesienie tych samych rozwiązań do fabryk, które w naszej sieci produkcyjnej układów napędowych istnieją od dawna. Naszym celem jest także jak najszybsze wdrożenie przetestowanych w Jawo-

rze rozwiązań. – podkreślił **Frank Deiß**, szef produkcji zespołów napędowych Mercedes-Benz Cars.

Przemysł 4.0 i zielona produkcja

Mercedes-Benz Cars jest jedną z tych firm w Polsce, która podpisuje kontrakty z lokalnymi dostawcami „zielonej” energii elektrycznej i ciepłej. Fabryka w Jaworze, jako jedna z pierwszych, będzie neutralna pod względem emisji CO₂ – to pierwszy etap inicjatywy Mercedes-Benz Cars o nazwie „Purpose” (z ang. zamiar, cel).

100 procent użytkowanej przez fabrykę energii elektrycznej będzie pochodzić z odnawialnych źródeł. Energię ciepłą – pozyskiwaną z surowców odnawialnych (np. wiórów drzewnych) dostarczy elektrociepłownia sąsiadująca bezpośrednio z fabryką. Nad rejestrowaniem i monitorowaniem zużycia energii będzie czuwać 600 czujników. Obsługa i sterowanie nimi będzie odbywać się w czasie rzeczywistym, za pomocą ekranów dotykowych, co zoptymalizuje zapotrzebowanie na energię.

W procesie produkcji będą stosowane elementy Przemysłu 4.0, takie jak system zarządzania informacjami w czasie rzeczywistym czy cyfrowe zarządzanie halą produkcyjną. W zakresie logistyki, do transportu materiałów będą wykorzystywane zdalne systemy, których status można na bieżąco rejestrować i śledzić za pomocą komunikacji bezprzewodowej RFID (Radio Frequency Identification), dzięki czemu nie ma potrzeby przeprowadzania fizycznych inwentaryzacji. Plany zakładają również wykorzystanie AR (rozszerzonej rzeczywistości) i analiz Big Data, które mają wspierać pracowników

w trakcie produkcji i montażu i pomóc im już na wczesnym etapie unikać błędów i zapobiegać awariom sprzętu. Kolejny cel to eliminacja papierowej dokumentacji w obszarach produkcji oraz administracji.

Jadwiga Emilewicz: - *Branża motoryzacyjna jest kluczową gałęzią polskiego przemysłu i dlatego bardzo dobrze się stało, że firma o tak długiej tradycji i prestiżu zdecydowała się na uruchomienie produkcji silników w naszym kraju. Mówi się, że silnik jest sercem samochodu. Wkrótce duża część serc niemieckich samochodów będzie pochodziła z Polski. Inwestycja Daimler AG z pewnością przyczynia się do wzmocnienia stosunków handlowych między Polską a Niemcami. Jest to również dobra podstawa do wspólnych działań na rzecz rozwoju technologii motoryzacyjnej.*

Powierzchnia produkcyjna jaworskiej fabryki wynosi 1180 000 m², czyli o 40 000 m² więcej niż pierwotnie planowano, a zakłady mieszczą się na terenie liczącym 50 hektarów. Seryjna produkcja silników w Jaworze ma się rozpocząć w 2019 roku, a obsługiwać ją będzie ponad 1000 osób.

- *W naszej nowej fabryce silników w Jaworze będziemy wyznaczać standardy w dziedzinie Przemysłu 4.0. Zaowocuje to wydajnymi i elastycznymi procesami produkcyjnymi oraz ergonomicznymi miejscami pracy – powiedział dr **Andreas Schenkel**. Doskonale układa się nam współpraca z polskimi politykami i władzami lokalnymi, generalnymi wykonawcami oraz z naszymi kompetentnymi, zmotywowanymi pracownikami w Polsce i Niemczech. Obecnie na terenie obiektu pracuje aż 900 osób. Wszystko po to, by już w 2019 roku rozpocząć produkcję wysoce efektywnych silników o sprawdzonej jakości Mercedes-Benz.* ■



Od lewej: Patrick Walz, szef projektu planowania i produkcji fabryki w Jaworze z ramienia Daimler AG, Rainer Ruess, szef ds. planowania produkcji Mercedes-Benz Cars, Markus Schäfer, Członek Zarządu Mercedes-Benz Cars ds. produkcji i łańcucha dostaw, Jadwiga Emilewicz, Minister Przedsiębiorczości i Technologii, Andreas Schenkel, CEO Mercedes-Benz Manufacturing Poland, Emilian Bera, Burmistrz Miasta Jawor, Frank Deiß, szef produkcji zespołów napędowych Mercedes-Benz Cars



Od lewej: Andreas Schenkel, CEO Mercedes-Benz Manufacturing Poland, Jadwiga Emilewicz, Minister Przedsiębiorczości i Technologii, Markus Schäfer, Członek Zarządu Mercedes-Benz Cars ds. produkcji i łańcucha dostaw, Ewa Łabno-Falęcka, Komunikacja Marketingowa i Relacje Zewnętrzne, Mercedes-Benz Polska, Frank Deiß, szef produkcji zespołów napędowych Mercedes-Benz Cars

BSH buduje Centrum Logistyczne we Wrocławiu



Firma BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego rozpoczęła budowę nowego Centrum Logistycznego we Wrocławiu. To kolejna ważna inwestycja Grupy BSH przy ulicy Żmigrodzkiej 143. Obiekt o powierzchni 30 000 m² będzie obsługiwał dwie fabryki lodówek i piekarników działające w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK”.

W uroczystym wmurowaniu kamienia węgielnego wzięli udział przedstawiciele władz Miasta, wałbrzyskiej strefy, zarządu globalnej Grupy BSH Home Appliances, zarządu spółki BSH w Polsce oraz pracownicy firmy. Jest to kolejna ważna inwestycja Grupy BSH we Wrocławiu.

Centrum Logistyczne już w 2019 roku ma obsługiwać dwie fabryki piekarników i lodówek, których otwarcie miało miejsce we wrześniu 2017r. Urządzenia wyprodukowane we wrocławskich zakładach będą dystrybuowane, poprzez Centrum Logistyczne, do klientów z niemal całej Europy. Inwestycja realizowana jest zgodnie z najwyższymi standardami Grupy BSH, zarówno pod względem bezpieczeństwa, ochrony środowiska, jak i stworzenia wysokiego komfortu pracy. Już na poziomie projektowania budynku zwrócono szczególną uwagę na minimalizację strat energii, redukcję emisji hałasu czy też maksymalne wykorzystanie oświetlenia naturalnego. Ponadto, spółka stara się wykorzystywać ekologiczne formy transportu, dlatego też nowe Centrum będzie wyposażone w bocznicę kolejową, którą będą transportowane lodówki i piekarniki przeznaczone na eksport.

- Dzisiejsza uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Centrum Logistycznego jest doskonałym dowodem na to, że BSH umacnia pozycję wiodącego producenta urządzeń AGD w Polsce i Europie, lidera rynku polskiego i jednego z największych pracodawców w Polsce. Naszą silną pozycję w Polsce budujemy już od 25 lat. Jestem dumny z dynamiki naszego wzrostu i mogę zapewnić, że nie zamierzamy zwalniać tempa! – mówił **Konrad Pokutycki** Prezes Zarządu BSH w Polsce podczas uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Centrum Logistycznego we Wrocławiu.

Rozpoczęcie budowy nowego Centrum Logistycznego stanowi część inwestycji BSH we Wrocławiu, której łączna wartość wynosi 500 milionów złotych. Aktualnie firma BSH



BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o. jest częścią międzynarodowego koncernu BSH Home Appliances Group. Firma oferuje na polskim rynku portfolio AGD marek Bosch, Siemens, Gaggenau i Zelmer. BSH posiada w Polsce sześć fabryk. W trzech łódzkich zakładach produkowane są pralki, zmywarki i suszarki do ubrań, w dwóch wrocławskich piekarniki i lodówki, a w podzeshowskiej Rogoźnicy małe AGD. BSH w Polsce oprócz produkcji posiada centra usług wspólnych. Pracują one na potrzeby BSH na całym świecie w takich obszarach jak: usługi informatyczne, księgowe, handel zagraniczny czy centralne zakupy. BSH w Polsce rozwija Centrum Badań i Rozwoju w Łodzi oraz Centrum Kompetencyjne Digital & E-Commerce. Dzięki temu polska myśl techniczna ma swój udział w projektowaniu i produkcji zaawansowanych technologicznie urządzeń AGD oraz wprowadzaniu nowych rozwiązań zawiązanych z internetem.

BSH Home Appliances Group została utworzona w 1967 roku wspólnie przez Robert Bosch GmbH (Stuttgart) oraz Siemens AG (Monachium). Od stycznia 2015 roku w całości należy do Grupy Bosch. W ciągu swojej półwiecznej historii z niemieckiego, lokalnego eksportera stała się drugim największym producentem AGD na świecie. Globalnie BSH zatrudnia niemal 62 000 pracowników, a w 2017 firma zwiększyła swoje przychody osiągając 13,8 miliarda euro. BSH posiada 43 fabryki na świecie, gdzie produkuje pełną gamę nowoczesnych urządzeń gospodarstwa domowego.

prowadzi na szeroką skalę rekrutację na różne stanowiska związane z produkcją i obsługą maszyn. Informacje na temat wolnych stanowisk pracy można znaleźć w prasie lokalnej i na stronach internetowych.

*- BSH był jednym z pierwszych przedstawicieli czołowych koncernów AGD, który zdecydował się na inwestycje w Polsce po przemianach ustrojowych. Przez 25 lat obecności na naszym rynku firma nie tylko zbudowała stabilną pozycję, ale również stworzyła sieć kooperantów i poddostawców. Cieszy nas fakt, że obecnie rozwój koncernu związany jest również z Dolnym Śląskiem – podkreślał **Maciej Badora**, prezes WSSE.* ■

Błyskawiczne spotkania

– długotrwałe relacje



Już po raz czwarty przedsiębiorcy z całej Polski uczestniczyli w szybkich prezentacjach biznesowych organizowanych przez Wałbrzyską Specjalną Strefę Ekonomiczną. W „INVEST-PARK Business Mixer” spotkali się przedstawiciele ponad 20 branż, głównie reprezentujących sektor przemysłowy.

- To wydarzenie wpisało się na stałe w nasz kalendarz, gdyż jesteśmy przekonani, że współpraca jest znacznie lepsza od rywalizacji – podkreśla **Maciej Badora**, prezes wałbrzyskiej strefy.

- Spotkanie cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, dlatego znów spotykamy się w gronie ponad dwustu przedsiębiorców, aby współtworzyć dobry klimat do rozwoju przedsiębiorczości – dodaje.

Nietypowa formuła wydarzenia została zaczerpnięta z idei „speed dating” pochodzącej ze Stanów Zjednoczonych. Przedsiębiorcy spotykają się przy okrągłych stołach, każdy ma 2 minuty na prezentację swojej firmy. Po tym jak wypowiedzą się wszyscy, uczestnicy przesiadają się do następnych stołów, aby zaprezentować ofertę kolejnym partnerom. Po sześciu sesjach, trwających niespełna dwie godziny,

każdy posiada blisko 50 nowych kontaktów biznesowych, które mogą przełożyć się w stałą współpracę.

- Już po raz trzeci uczestniczymy w tym wydarzeniu, gdyż jest ono doskonałą okazją, aby zaprezentować naszą wiedzę i doświadczenie w efektywnym wykorzystaniu energii, zarządzaniu maszynami i procesami, co





przekłada się na realną oszczędność dla naszych partnerów – tłumaczy **Bogdan Plata**, Prezes zarządu firmy Inn pact. - W czasie dwuminutowych spotkań biznesowych nawiązaliśmy wiele kontaktów. W niektórych przypadkach przerodziły się one w stałą współpracę – podkreśla.

- Pytanie brzmi, „czy można w dwie minuty przedstawić swoją ofertę rozmówcy”. Odpowiedź jest prosta – „tak”. Wystarczy skupić się na rzeczach najważniejszych. W ten sposób zainteresujemy tych, którym mogą przydać się nasze usługi lub produkty. Później przyjdzie czas na dokończenie rozmów, rozwinięcie myśli

i uszczegółowienie oferty – tłumaczy **Roman Masek**, dyrektor techniczny firmy Belse.

Po części prezentacji przy stołach rotacyjnych rozpoczął się Business Networking, podczas którego rozmawiano już bez ograniczeń czasowych, z wybranymi partnerami. Była to również okazja do nawiązania nowych kontaktów dla uczestników, którzy nie spotkali się w sesjach prezentacyjnych.

- Codzienną rzeczywistością naszej firmy jest świat wirtualny, jednak dzisiaj chcemy nawiązać bezpośrednie relacje – mówi **Marcin Tutaj**, przedstawiciel firmy 3S Telekomunikacja & Data Center. - Również w biznesie potrzebna jest między partnerami tak zwana „chemia”. Znacznie zwiększa ona szansę na poprawną i długotrwałą współpracę – dodaje.

Wydarzenie już po raz drugi odbyło się na Stadionie Wrocław, który został Partnerem Głównym spotkania. Sponsorami Business Mixera byli: Belse, 3S Telekomunikacja & Data Center, INN PACT, Knauf Industries, Netia, Rödl & Partner oraz Sendero Tax & Legal. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Wojewoda Dolnośląski **Paweł Hreniak**. W czasie wydarzenia wymieniono się wizytówkami ponad 7000 razy, a w czterech edycjach uczestniczyło łącznie ponad 800 osób. ■



Podwójny Po Strefie



- Wałbrzyska strefa jest liderem w odczarowywaniu złej opinii szkolnictwa zawodowego – mówiła podczas wałbrzyskiej edycji Rajdu Minister Edukacji Narodowej, **Anna Zalewska**. – To między innymi tutaj zainwestowały firmy, które budują rewolucję przemy-

słow 4.0. Rynek potrzebuje najlepszych, którzy powinni kształcić się w szkołach technicznych i branżowych – mówiła do uczniów szefowa resortu edukacji.

Rajd

W sumie ponad pół tysiąca uczniów wzięło udział w dwóch edycjach Rajdu Po Strefie zorganizowanych przez WSSE w Wałbrzychu oraz Opolu. Młodzież zwiedziła zakłady funkcjonujące w strefie oraz uczestniczyła w zajęciach warsztatowych. Wydarzenie odbyło się w ramach działalności Kłastera Edukacyjnego „INVEST in EDU”.

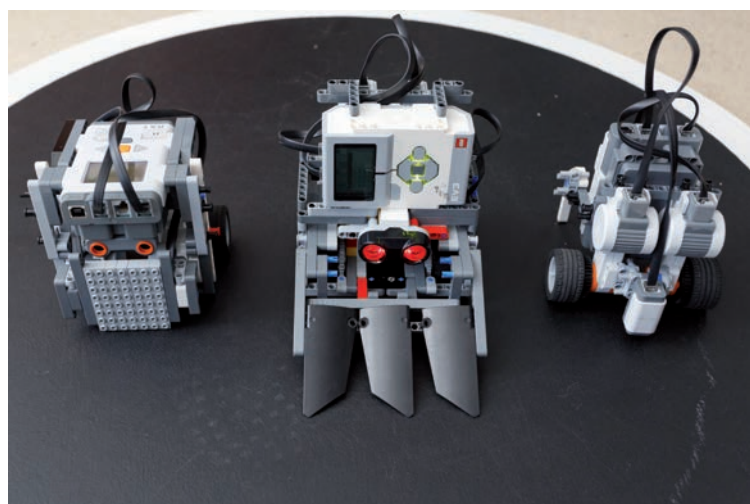


„Rajd po Strefie” adresowany był dla uczniów siódmych klas szkół podstawowych oraz drugich klas gimnazjalnych. Wałbrzyska edycja, która odbyła się po raz trzeci, zgromadziła w tym roku rekordową liczbę, około 400 uczestników. W opolskiej odsłonie wydarzenia wzięło udział ponad 120 uczniów. Ideą Rajdów jest prezentacja najbardziej atrakcyjnych kierunków technicznych oraz poszukiwanych na rynku kwalifikacji.

- Bardzo nam zależy, aby młodzież miała możliwość zobaczenia z bliska jak wygląda przemysł. Taka wiedza pozwoli im właściwie wybrać dalszą drogę edukacyjną oraz ścieżkę kariery zawodowej – tłumaczy **Maciej Badora**, prezes WSSE.

W wałbrzyską odsłonę wydarzenia zaangażowało się aż osiem firm: Toyota Motor Manufacturing Poland, Faurecia Wałbrzych, Tristone Flowtech, Ronal, Mando Corporation, NSK Steering Systems, Cersanit oraz Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria”. Młodzież odwiedziła zakłady pracy, miała okazję zwiedzić hale produkcyjne, dowiedzieć się o oczekiwaniach przedsiębiorców wobec pracowników oraz warunkach pracy.

- Jako firma odpowiedzialna społecznie chcemy pokazać młodym ludziom spektrum możliwości rozwoju. Zarazić ich naszą pasją do pracy, jakości i rozwoju – tłumaczy **Joanna Moore** z zakładów Faurecia.



” W wałbrzyską odślonę wydarzenia zaangażowało się aż osiem firm: Toyota Motor Manufacturing Poland, Faurecia Wałbrzych, Tristone Flowtech, Ronal, Mando Corporation, NSK Steering Systems, Cersanit oraz Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria”.

Partnerem merytorycznym wałbrzyskiego Rajdu była Politechnika Wrocławska oraz jej Zamiejscowy Wydział w Wałbrzychu. Studenci z kół naukowych uczelni przeprowadzili w siedzibie strefy zajęcia warsztatowe dotyczące budowy pojazdów i robotów mobilnych, robotyki, mechatroniki oraz materiałoznawstwa. Uczestnikom zostały zaprezentowane także zagadnienia dotyczące funkcjonowania stref ekonomicznych oraz działalności klastra edukacyjnego.

Z kolei gospodarzem opolskiej edycji Rajdu był Zespół Szkół Elektrycznych im. Tadeusza Kościuszki, który przygotował zajęcia dotyczące robotyki oraz budowy drukarek 3D. W tych dziedzinach szkoła ma znaczące osiągnięcia. Kolejne dwa warsztaty przygotowała Politechnika Opolska – tym razem młodzi ludzie mogli zapoznać się z tym jak funkcjonuje samochód elektryczny, jaka jest przyszłość motoryzacji i jaką przewagę ma taki napęd nad tradycyjnym silnikiem. Poznali także budowę drona używanego do filmowania oraz prowadzenia różnorodnych badań. Uczniowie odwiedzili również zakłady Polaris, GSS oraz Blue Soft STC.

- Rajd jest niepowtarzalną okazją, aby poznać funkcjonowanie fabryk od kuchni, przekonać się, że dzisiejszy przemysł oparty jest na nowoczesnych technologiach,



a zatrudnienie w międzynarodowych koncernach daje niepowtarzalną szansę na rozwój i osiągnięcie sukcesu – mówił podczas otwarcia Rajdu w Opolu **Krzysztof Drynda**, wiceprezes strefy.

Po każdych zajęciach warsztatowych oraz odwiedzinach w zakładach, młodzież wypełniała ankiety z pytaniami, które sprawdzały zdobytą podczas wydarzenia wiedzę. Nagrodę w wałbrzyskiej edycji wydarzenia, w wysokości dwóch tysięcy złotych otrzymała Publiczna Szkoła Podstawowa nr 15. Placówka pokonała tym samym 11 szkół zdobywając maksymalną ilość punktów. W Opolu najlepsza okazała się Publiczna Szkoła Podstawowa nr 33, której również wręczono czek na dwa tysiące złotych. Do wyłonienia zwycięzcy konieczna była dogrywka, ponieważ aż trzy placówki uzyskały taki sam wynik. ■



Światowy potentat produkcji elementów baterii do aut elektrycznych, chiński Guotai – Huarong, wybuduje fabrykę w Godzikowicach za sumę około 45 milionów dolarów.



Guotai-Huarong

inwestuje w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej

Jeden z trzech największych na świecie dostawców elektrolitu do wkładów do baterii litowo-jonowych, chiński GTHR, do 2020 roku wybuduje w gminie Oława fabrykę dla swojego flagowego produktu. To kolejna, na tak dużą skalę, inwestycja na Dolnym Śląsku. Zagraniczny projekt wpisuje się w strategię Programu Rozwoju Elektromobilności w Polsce, który jest przygotowywany i realizowany przez Ministerstwo Energii.

– Projekt fabryki w Godzikowicach chińskiego inwestora Zhangjiagang Guotai-Huarong New Chemical Materials (GTHR), jest elementem strategii wspierania rozwoju przemysłu elektromobilności w naszym kraju. Jesteśmy niezmiernie zadowoleni, że takie inwestycje powstają w Polsce, która staje się jednym z najważniejszych uczestników w tej branży na świecie. W dalszej perspektywie przełoży się to na wzrost popularności aut elektrycznych na naszych drogach, a w konsekwencji istotną poprawą jakości powietrza



w Polsce – mówi **Krzysztof Senger**, Wiceprezes PAIH ds. inwestycji zagranicznych.

Fabryka elektrolitu do wkładów do baterii litowo-jonowych w Godzinkowicach w gminie Oława będzie jedną z największych w Europie. Lokalizacja fabryki uzupełnia europejską i regionalną sieć przemysłu samochodów elektrycznych. Roczna wielkość produkcji fabryki pozwoli na dostarczenie wkładów do baterii do 1 000 000 aut elektrycznych rocznie. Na początku pracę znajdzie tam 60 osób, docelowo planowane jest zatrudnienie około 100 pracowników. Obecnie trwają prace polegające na zebraniu niezbędnej dokumentacji. Teren pod fabrykę został już zakupiony.

Chiński Zhangjiagang Guotai Huarong Chemical New Material Co. Ltd. został założony w 2000 roku. Jest zaawansowaną technologicznie firmą produkującą materiał organiczny z krzemu do wkładów do baterii litowych. Jest jednym z trzech największych dostawców elektrolitów na świecie. Działa zgodnie z najwyższymi standardami według ISO9001 i TS16949. Polska fabryka będzie trzecią należącą do GTHR i pierwszą poza granicami Chin. Budowana fabryka podwoi moce produkcyjne firmy. ■

Źródło: Mooq

Na zdjęciach Fabryka Guotai-Huarong w Chinach





LEWIN BRZESKI

Warty inwestycji



ARTUR KOTARA

Burmistrz Lewina Brzeskiego

Od momentu utworzenia w Lewinie Brzeskim Podstrefy WSSE jeszcze aktywniej wspieramy rozwój przedsiębiorczości, a to dzięki idealnemu otoczeniu biznesowemu, które sprawia, iż stanowimy atrakcyjną lokalizację dla wszystkich branż przemysłowych, w szczególności budowlanej i betonowej, głównie ze względu na dostęp do surowców mineralnych, które są wartościowym źródłem piasku i żwiru wykorzystywanego w budownictwie i produkcji gotowych elementów betonowych.

Pragnę podkreślić, iż na atrakcyjność lokalizacji wpływają również takie czynniki jak: bliskość uczelni wyższych (Politechnika Opolska i Politechnika Wrocławska), szkół zawodowych i branżowych, pełne uzbrojenie terenu (gaz, woda, prąd, internet światłowodowy), sąsiedztwo bocznicy kolejowej przy linii Wrocław – Katowice, niedaleka odległość od dwóch portów lotniczych we Wrocławiu i Pyrzowicach, bezpośredni zjazd z drogi krajowej nr 94, bliskość autostrady A4.

Istotnym elementem każdej nowopowstającej inwestycji jest także kwestia podatków. Dla przedsiębiorców, którzy zdecydują się zainwestować na terenie Gminy Lewin Brzeski oferujemy - w ramach pomocy de minimis - zwolnienie od podatków przysługujące w okresie 3 lat, z ulgą wynoszącą 100 % w pierwszym roku, a w kolejnych dwóch – 50%.

Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko zachęcić wszystkich zainteresowanych nie tylko do odwiedzenia naszej gminy, ale przede wszystkim pozostania tu na dłużej. Oprócz walorów biznesowych, nie bez znaczenia pozostają te turystyczno-przyrodnicze. Różnorodność form spędzania wolnego czasu to niewątpliwie wartość dodana, zwłaszcza dla firm, których kapitał pracowniczy wymagałby przesiedlenia i aklimatyzacji w nowym otoczeniu.

Gmina Lewin Brzeski leży w zachodniej części województwa opolskiego przy ujściu Nysy Kłodzkiej do Odry. Stolica gminy miasto Lewin Brzeski znajduje się 25 km od Opola – stolicy Opolszczyzny oraz 60 km od Wrocławia. Bardzo dobre położenie komunikacyjne tworzą: bezpośrednie sąsiedztwo drogi krajowej nr 94 łącząca Wrocław z Opolem, autostrada A4 łącząca w układzie wschód – zachód Śląski Opolski z Dolnym i Górnym Śląskiem oraz Małopolską, a także magistrala kolejowa nr 132 relacji Wrocław – Bytom.

Walory krajobrazowe i przyrodnicze gminy kształtowane są m. in. przez bieg Odry i Nysy Kłodzkiej, ale również Bory Niemodlińskie, Stobrawski Park Krajobrazowy, lasy oraz 4 stawy należące do kompleksu Stawów Niemodlińskich. Spośród wielu atrakcji turystycznych, na pierwszy plan wysuwają się te związane z krajobrazem i przyrodą, jak chociażby kompleks sportowo-rekreacyjny na żwirowni w Lewinie Brzeskim; tereny o charakterze wędkarsko-rekreacyjnym wraz z infrastrukturą wokół akwenu, do której należą: ścieżka edukacyjna, 45 pomostów oraz drewniana wiata, zbiorniki pożwirowe w Kantorowicach z wydzielonymi działkami rekreacyjnymi przeznaczonymi pod zabudowę letniskową, czy zrewitalizowany



obszar Starorzecza Nysy Kłodzkiej w Lewinie Brzeskim wraz z budową i modernizacją infrastruktury towarzyszącej, którą tworzą m.in.: wieża widokowa, 4 pomosty, ścieżki edukacyjne, budki łęgowe, zadaszenie dla kaczek i łabędzi.

Turystycznie gmina Lewin Brzeski wyróżnia się pod względem różnorodności form wypoczynku, od organizowanych spływów kajakowych, po jazdę rowerem szlakami liczącymi ponad 80 km, czy wędrowki piesze trasą będącą częścią europejskiego szlaku Świętego Jakuba wiodącego do katedry w Santiago de Compostela w Galicji.

Sam Lewin Brzeski jest miastem średniowiecznym, a jego 700 – letnia historia kryje się w każdym zabytku znajdującym się na jego terenie. ■



NOWE MOŻLIWOŚCI INWESTYCYJNE

Wałbrzyska strefa uruchomiła cykl spotkań z lokalnymi przedsiębiorcami, podczas którego omawiana jest nowa koncepcja funkcjonowania stref oraz możliwości inwestycyjne w WSSE. Konferencje skierowane są przede wszystkim do przedstawicieli mikro, małego i średniego biznesu. Spotkania takie odbyły się już między innymi w Świdnicy oraz Oleśnicy

Jakie zmiany prawne związane z funkcjonowaniem specjalnych stref ekonomicznych zostały zawarte w nowej ustawie? Wedle jakich kryteriów będzie można teraz zainwestować w całej Polsce? Jak wygląda proces obsługi inwestora w wałbrzyskiej strefie? To niektóre zagadnienia poruszane podczas spotkań z przedsiębiorcami.

*- W ten sposób chcemy pobudzić lokalny biznes do rozwoju. To ważne, aby uświadamiać, że funkcjonowanie w strefie dostępne jest również dla przedstawicieli mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Co więcej, nowe regulacje oznaczają, że nie musi wiązać się to z przeniesieniem siedziby firmy – tłumaczył na spotkaniu w Świdnicy **Michał Szukała**, wiceprezes wałbrzyskiej strefy.*





Uczestnikom spotkania prezentowane są założenia projektu nowej ustawy, która zakłada objęcie całego obszaru inwestycyjnego w kraju możliwością korzystania z preferencyjnych warunków. Obecnie obszar ten ograniczony jest do „podstref”, których łączna powierzchnia nie może przekroczyć 25 tys. ha. Kolejnym elementem zmian ma być położenie większego nacisku na inwestycje wyróżniające się pod kątem jakościowym. Przedsiębiorcy zapoznają się także z obecnymi możliwościami inwestowania w strefie oraz ofertą terenów objętych ulgami podatkowymi w południowo-zachodniej Polsce.

*- W ramach nowych rozwiązań znacznie wzrośnie rola samorządów. Spotkania odbywają się zatem w gminach, na obszarze funkcjonowania strefy. Zapraszamy na nie lokalnych przedsiębiorców, gdyż bardzo nam zależy, aby wykorzystali możliwości, które oferuje strefa i podjęli współpracę w zakresie tworzenia dogodnych warunków do kształcenia przyszłych pracowników – mówił podczas spotkania w Oleśnicy **Maciej Badora**, prezes WSSE.*

Lokalnym przedsiębiorcom prezentowane są również dodatkowe formy wsparcia działalności dostępne za pośrednictwem Powiatowych Urzędów Pracy, Wojewódzkich Urzędów Pracy oraz jednostek samorządu terytorialnego. ■



Polska Biega

z INVEST-PARKIEM



Po raz kolejny wałbrzyska strefa włączyła się w ogólnopolską akcję „Polska Biega”. Wałbrzyskie zawody tradycyjnie zorganizowała spółka Centrum Aktywnego Wypoczynku „AQUA-ZDRÓJ”. W tegorocznej edycji uczestniczyła rekordowa liczba 600 biegaczy w różnych kategoriach wiekowych. Był to bieg, w którym nie liczył się czas a sam udział oraz przede wszystkim - dobra zabawa.

Zgodnie z zapowiedzią pierwszy bieg na dystansie 100 m przeznaczony był dla przedszkolaków. Kolejny dystans, tym razem 400 m, poprowadził olimpijczyk **Roman Magdziarczyk**, za którym pognęła liczna grupa uczniów szkół podstawowych. Oba biegi zakończyły się medalami dla wszystkich startujących oraz owocowym poczęstunkiem. Bieg główny na dystansie 3 km składał się z 3 pętli dookoła Centrum AQUA-ZDRÓJ. W nim wystartowała starsza młodzież oraz osoby dorosłe, ale też całe rodziny z dziećmi. Po zakończeniu



startu odbyło się losowanie nagród dla uczestników, w którym można było wygrać m.in. bilety na mecz reprezentacji Polski koszykarek z Irlandią, atrakcyjne wycieczki, sprzęt sportowy, bilety wstępu na basen oraz nagrody ufundowane przez wałbrzyską strefę. Impreza odbyła się pod szyldem „WSSE Aktywnie” ■



POLSKA - PRAWDZIWI KUMPLE

To pierwsze tak duże gospodarcze spotkanie polsko-amerykańskie od lat – ocenili uczestnicy Szczytu Przywództwa PALS w Miami. Wałbrzyską strefę reprezentował podczas wydarzenia wiceprezes Krzysztof Drynda.

Tekst: Grzegorz Sadowski

W Miami odbył się Polsko-Amerykański Szczyt Przywództwa: Strefa Inwestycji (Polish American Leadership Summit – PALS) – najważniejsze wydarzenie w polsko-amerykańskich stosunkach gospodarczych ostatnich lat. Trzydniowy program (9-11 lutego) był bardzo intensywny. Ponad 300 uczestników, dziewięć paneli dyskusyjnych, sesje networkingowe i wieczorne, do tego gala wręczenia nagród i udział w balu polonijnym. A na koniec wizyta w rezydencji Mar-a-Lago, nazywanej przez Donalda Trumpa Zimowym Białym Domem.

– Ta bardzo cenna inicjatywa dopełnia kalendarz polsko-amerykańskich kontaktów politycznych o wymiar gospodarczy – mówił **Andrzej Duda** w specjalnym, filmowym przesłaniu do uczestników. – To, że szczyt ten odbywa się w roku 2018, w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, ma znaczenie symboliczne – wskazał.

– Nazwaliśmy się PALS, bo to oznacza kumple. Każdy kontrakt zaczyna się od relacji i nie da się zawrzeć dobrego kontraktu bez dobrego kumpla. Dlatego sądzę, że po tym spotkaniu kontraktów

będzie więcej – powiedział **Michał M. Lisiecki**, prezes PMPG Polskie Media (wydawcy m.in. „Wprost”), organizator szczytu. **Zbigniew Pisarski** z Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, partnera merytorycznego wydarzenia, podkreślał, że po bliskich relacjach politycznych i wojskowych przyszedł czas na budowanie więzi gospodarczych. – *Polska ma ogromny potencjał, zwłaszcza ze względu na diasporę, która tu jest. I to było odczuwalne w kuluarach, kiedy to Amerykanie polskiego pochodzenia zgłaszali wolę poprowadzenia polskich przedsiębiorców* – mówił prezes Pisarski.

Energetyka kluczem do bezpieczeństwa

Głównymi tematami szczytu były kwestie gospodarcze oraz związane z bezpieczeństwem Polski i Europy. Często się one przeplatały, zwłaszcza że dużo mówiło się o bezpieczeństwie energetycznym.

O wyzwaniach polskich koncernów petrochemicznych w poszukiwaniu ropy i współpracy z USA mówił **Grzegorz Pytel**, doradca zarządu Grupy LOTOS. – *Polska jest 7. największą gospodarką w Europie, 20. na świecie i jesteśmy jednym z naj-*

AMERYKA,



szybciej rosnących krajów w regionie. Do wzrostu potrzebujemy paliwa i dlatego chcemy współpracować z USA – mówił Pytel. LOTOS w ubiegłym roku podpisał umowę na dostawę amerykańskiej ropy naftowej. Kontrakt przewiduje dostarczenie drogą morską minimum pięciu ładunków ropy. – To pierwsza w historii Polski umowa terminowa na dostawę ropy naftowej ze Stanów Zjednoczonych. Wcześniej sprowadziliśmy też surowiec z Kanady. Cały czas szukamy nowych źródeł i kierunków dostaw, tak by zapewnić bezpieczeństwo energetyczne kraju, co zresztą wynika z naszej strategii – mówił Pytel. O tym, że to technologie mogą być platformą współpracy polsko-amerykańskiej, mówił **Rafał Antczak**, wiceprezes PKO Banku Polskiego. – Polacy mają bardzo dobrze wykształconych pracowników i technologie nas naturalnie łączą. Widać, że wola polityczna już jest, by te relacje gospodarcze wzmacniać. Teraz trzeba pomóc tym indywidualnym kontraktom i liczę, że nasz bank będzie w tym uczestniczył – mówił Antczak.

Poszukiwanie start-upów

Ale nie tylko wielki biznes i wielomilionowe kontrakty energetyczne były tematami do rozmów. PGE Polską Grupę Ener-

getyczną na szczycie reprezentowały dwie spółki wchodzące w jej skład: PGE Ventures i PGE Nowa Energia. Pierwsza inwestuje kapitałowo w start-upy, a druga wyszukuje i akceleroje projekty na wczesnym etapie rozwoju. – Inwestujemy w szeroko pojęty biznes elektroenergetyczny, szukamy start-upów, które mogą się przyczynić do optymalizacji działalności Grupy PGE, a z drugiej strony zwiększyć nasze przychody i zdywersyfikować ich źródło. USA, gdzie jest najwięcej start-upów, są miejscem, któremu się przyglądamy zarówno pod kątem możliwych inwestycji, jak i możliwości promocji polskich technologii – mówi **Piotr Czak**, prezes PGE Ventures. – Współpracę z PGE zainteresowanych jest wiele małych firm, które choć mają często ciekawe pomysły, to potrzebują wsparcia przy ich dopracowaniu i pilotażowych wdrożeniach, tak aby mogły one dobrze funkcjonować w dużej korporacji. Naszą rolą jest zweryfikowanie projektów, z którymi start-upy do nas przychodzą. Przyglądamy się więc temu, jak w USA działa rynek akceleracji, wdrażania i inkorporowania projektów. Naszym atutem jest to, że w Polsce możemy robić akcelerację taniej. Oczywiście przyglądamy się też samym technologiom – mówi **Tomasz Jarmicki**, wiceprezes PGE Nowa Energia.



Specjalizujący się w stosunkach polsko-żydowskich prof. **Marek Chodakiewicz** z Institute of World Politics z Waszyngtonu apelował o uspokojenie nastrojów. – *Bardzo dobrze, że Polska ustanowiła komisję ds. wspólnego dialogu, w tej sprawie trzeba rozmawiać, bo obie strony mają swoje racje i swoje motywacje. Nie możemy podkopywać więzi transatlantyckich* – mówił. I nawoływał do większej współpracy gospodarczej. – *Amerykanie mają takie powiedzenie: ci, co mają złoto, narzucają warunki. Połączenie pieniędzy a władzą jest bardzo widoczne. Im bogatsza będzie Polska, tym bardziej może wpływać na to, co się dzieje* – mówił prof. Chodakiewicz.

Na szczycie obecny był też **Tomasz Szypuła**, prezes Ptak Warsaw Expo, największego centrum targowo-kongresowego w Europie Środkowej. – *W USA możemy promować nasze innowacje i przedsiębiorczość. My z kolei potrzebujemy kupców i kontrahentów. Liczymy, że część dostawców z USA byłoby zainteresowanych współpracą z Polską. I pokazujemy też, że jako Ptak Warsaw Expo jesteśmy bramą na całą Europę. Każdy biznes zaczyna się od targów, Amerykanie bardzo dobrze to rozumieją* – mówi prezes Szypuła.

Polityczne zawirowania

Niezależnie od gospodarki dyskutowano o polityce. Szczyt odbył się tuż po uchwaleniu przez Sejm nowelizacji ustawy o IPN. Wielu komentatorów mówiło, że to fatalnie odbije się na relacjach polsko-amerykańskich. Jednak w Miami panowało przekonanie, że to jedynie krótkotrwałe przesilenie. – *Można powiedzieć, że relacje między Polską a USA jeszcze kilka tygodni temu były marginalnie lepsze. Ale poprzez ten szczyt zmieniamy narrację, mówimy o gospodarce, a to są inne tematy* – mówiła **Anna Maria Anders**, sekretarz stanu, pełnomocnik premiera ds. dialogu międzynarodowego.

Z kolei **Corey Lewandowski**, były szef kampanii wyborczej Donalda Trumpa, twierdzi, że relacje polityczne Polska-USA są najlepsze od lat. – *Polska jest dziś silniejsza, niż była kiedykolwiek. Kierunkiem jednej z pierwszych wizyt prezydenta Trumpa była Warszawa, został tam świetnie przyjęty. Jeśli połączymy to z deklaracjami Polski o przeznaczaniu ponad 2,5 proc. PKB na cele obronne, to możemy tylko powiedzieć, że te relacje są i będą silniejsze. Ja nie widzę żadnego kryzysu* – mówił Lewandowski.



Polska strategiczna na mapie

O kwestie brexitu, sojuszu transatlantyckiego i relacji z UE pytany był z kolei **Daniel Kawczynski**, brytyjski deputowany polskiego pochodzenia. Według niego Brytyjczycy nie chcieli pozostawać w ponadnarodowym tworze, jakim jest UE, i nie wykluczał, że kiedyś zrobi to Polska. – *Jeśli Polska będzie rosła w takim tempie jak teraz, to przewiduję, że w ciągu 10 lat stanie*



się płatnikiem netto do europejskiego budżetu. Kiedy to nastąpi i kiedy polscy politycy zdadzą sobie sprawę, ile pieniędzy i władzy muszą przekazać Brukseli, być może dojdzie do takiego głosowania – mówił Kawczyński.

Z kolei gość honorowy szczytu **George Friedman** podkreślał, że najważniejsze w sojuszu Polska-USA jest budowanie wielopoziomowych relacji tak, by nie dotyczyły one tylko obronności czy polityki. – *W każdym kraju, który odwiedzam, mówię politykom: powinniście bywać nie tylko w Waszyngtonie. To takie typowe niewielkie miasto zbudowane po to, by była w nim baza dla polityków. Reszta Ameryki zajmuje się biznesem. Dlatego spotkanie w Miami jest ważne. Te relacje z Ameryką muszą być na wielu poziomach i w wielu miejscach* – tłumaczył Friedman gościom pożegnalnej kolacji, zorganizowanej w hotelu Eden Rock.

Podczas gali pierwszego dnia szczytu wręczone zostały specjalne nagrody – Orły Przedsiębiorczości i Wolności. Odebrali je minister Anna Maria Anders, Grupa LOTOS, **Blanka Rosenstiel**, honorowy konsul Polski w Miami, **Corey Lewandowski**, były szef kampanii wyborczej Donalda Trumpa, **Jonny Daniels**, prezes fundacji From the Depths i Mar-a-Lago Club. ■



Faurecia Wałbrzych, Gmina Głuszycza, SirBud, Gmina Strzegom oraz Corthinx – to zwycięzcy jubileuszowego XX Plebiscytu Gospodarczego MUFLONY 2017. Nagrody wręczono podczas uroczystej gali w wałbrzyskim Zamku Książ, którą poprowadziła dziennikarka i prezenterka telewizyjna Klaudia Carlos. Muzyczną gwiazdą wieczoru była Gaba Kulka. Wałbrzyska strefa po raz kolejny była partnerem tego wydarzenia.

ROGATE PO RAZ

W tym roku na konkurs napłynęła rekordowa ilość zgłoszeń – aż 61. To najwięcej od 10 lat. W szranki stanęli przedsiębiorcy, samorządowcy oraz instytucje z kilku powiatów: wałbrzyskiego, świdnickiego, dzierzoniowskiego, kłodzkiego, ząbkowickiego i kamiennogórskiego. Podczas XX Plebiscytu Gospodarczego MUFLONY 2017 wybrani zostali zwycięzcy w pięciu kategoriach konkursowych w tym dwóch nowych: Nasza Przyjazna Gmina oraz Inwestycja 20-lecia.

Triumfator w kat. Firma Odpowiedzialnego Biznesu została działająca w wałbrzyskiej strefie Faurecia Wałbrzych S.A. Przyjazną gminą uznano Głuszcę, a wydarzeniem/inicjatywą zeszłego roku bezapelacyjnie wybrano Mistrzostwa Europy w WKKW (Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego), które zorganizowali wspólnie gmina Strzegom i LKS Stragona. Najlepszą Mikro/Małą Firmą została działająca na terenach WSSE, wałbrzyska spółka Corthinx, produkująca jachty i katarany, a za Inwestycję 20-lecia uznano odbudowę kompleksu Wodniak przy Jeziorze Bystrzyckim, której dokonała firma SirBud.

Statuetki i dyplomy najlepszym z najlepszych wręczono podczas uroczystej gali w Zamku Książ,

którą poprowadziła dziennikarka i prezenterka telewizyjna **Klaudia Carlos**. Muzyczną gwiazdą wieczoru była natomiast **Gaba Kulka**.

Organizatorem Plebiscytu Gospodarczego MUFLONY jest spółka Kubara Lamina S.A., wydawca tytułów prasowych: Tygodnika Wałbrzyskiego/NWW, Wiadomości Świdnickich i Tygodnika Dzierżoniowskiego. ■



Koncert Gaby Kulki



Mikro/Mała Firma



Firma Odpowiedzialnego Biznesu

STATUETKI DWUDZIESTY



Wyniki XX Plebiscytu Gospodarczego Muflony 2017

Firma Odpowiedzialnego Biznesu

1. Faurecia Wałbrzych S.A.
2. Spółdzielnia Socjalna Arte
3. Pentair Poland Sp. z o.o.

Inwestycja 20-lecia

1. SirBud spółka Jawna
2. Aurum Usługi Budowlane
3. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

Mikro/Mała Firma

1. Corthinx Sp. z o.o.
2. Bimart s.c.
3. Medyk Zespół Usług Medycznych Sp. z o.o.

Nasza Przyjazna Gmina

1. Gmina Głuszycza
2. Gmina Jedlina-Zdrój
3. Gmina Nowa Ruda

Wydarzenie/Inicjatywa 2017 Roku

1. Gmina Strzegom
2. Centrum Kultury w Nowej Rudzie
3. Gmina Jedlina-Zdrój



Corthinx wypływa na szerokie wody

Wałbrzyski producent luksusowych łodzi zaprezentował zaprojektowany przez firmę i zbudowany od podstaw 10-metrowy katamaran. Oficjalna premiera CX-1000 odbyła się w zakładzie działającym w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

Corthinx od 2014 roku zajmuje się kompleksową produkcją jachtów żaglowych, motorowych oraz katamaranów. Dodatkowo firma wytwarza wielkogabarytowe modele CNC, zbrojone, przemysłowe formy produkcyjne służące seryjnej produkcji jednostek pływających oraz elementów stosowanych

w różnorodnych branżach, m. in. motoryzacyjnej i meblarskiej. Firma, na zlecenie znanych marek, wytwarza również kompozytowe elementy wyposażenia luksusowych jachtów i kamperów. Katamaran CX-1000 jest jednak pierwszym jachtem wyprodukowanym w Wałbrzychu od podstaw, czyli od etapu projektowania do momentu wypolerowania osprzętu żeglarskiego na pokładzie.

Nad uruchomieniem linii produkcyjnej katamaranu Corthinx pracował od 2017 roku. W tym celu zwiększono zatrudnienie i przeszkolono nowy personel. Zaplanowano, że produkcja



jednostek będzie odbywać się w małych seriach tak, aby móc zapewnić najwyższą jakość procesów, uzyskując luksusowy produkt końcowy.

Katamaran CX- 1000 to 10 metrowy jacht o efektownych kształtach kadłuba, z dużym pokładem oraz wieloma opcjami zagospodarowania przestrzeni pod indywidualne potrzeby: w wersji promu do przewozu pasażerów



z dużą prędkością i gwarancją komfortu, lub w wersji dla prywatnego właściciela z użytkowym zagospodarowaniem przestrzeni do życia.

W 2017 roku spółka powołała międzynarodową grupę Corthinx International, której spółka matka mieści się w Wałbrzychu. Stworzenie grupy znacznie poszerzyło rynki zbytu, dając dostęp do klientów z całego świata. ■





#DobryZawód

– reforma szkolnictwa zawodowego

Zmiany w szkolnictwie branżowym i technicznym planowane od roku szkolnego 2019/2020, nowe rozwiązania wprowadzone w Systemie Informacji Oświatowej, prezentacja dobrych praktyk współpracy samorządu, przedsiębiorstw i szkół oraz wsparcie kształcenia zawodowego w ramach programów Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji – to główne tematy dyskusji podjętej podczas Kongresu Powiatów „Dobry Zawód” we Wrocławiu.

W wydarzeniu wzięło udział blisko 1000 osób z całej Polski. Przedsięwzięcie zorganizowało Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji. Kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej reprezentowały minister **Anna Zalewska** i wiceminister **Marzena Machałek**. Wśród gości wrocławskiego kongresu byli przedstawiciele: ministerstw, władz wojewódzkich i powiatowych, spółek Skarbu Państwa, kuratorzy oświaty, parlamentarzyści,

a także kierownictwo i dyrektorzy departamentów MEN, dyrektorzy jednostek podległych MEN, dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie ze szkół kształcących w zawodach.

Ministerstwo Edukacji Narodowej postawiło na kształcenie zawodowe, dokonując niezbędnych zmian, które kładą nacisk na skuteczne i odpowiednie przygotowywanie młodzieży oraz osób dorosłych do zawodu. Celem działań jest przede wszystkim dostosowanie systemu kształcenia zawodowego do potrzeb nowoczesnej gospodarki. Istotne jest również zwiększenie wpływu firm oraz organizacji zrzeszających przedsiębiorstwa na szkolnictwo branżowe i techniczne. Warto podkreślić także kluczową rolę przygotowania zmian programowych, organizacyjnych i prawnych służących poprawie jakości i efektywności kształcenia zawodowego oraz promocji szkolnictwa branżowego i technicznego wśród uczniów, a także ich rodziców.



Podczas swojego wystąpienia minister Anna Zalewska podkreśliła, że pomimo wzrostu gospodarczego oraz wysokich nakładów na szkolnictwo zawodowe (ponad 9 mld zł rocznie) około 60 proc. dużych i średnich polskich firm ma problemy ze znalezieniem odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Powiedziała, że odbudowa kształcenia zawodowego jest jednym z kluczowych celów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, sprzyjających kreowaniu klimatu inwestycyjnego w regionie, wzmocnieniu społecznej odpowiedzialności biznesu, a także zapewnieniu nowoczesnych kadr dla polskiej gospodarki.

Minister wskazała, że warunkiem rozwoju szkolnictwa branżowego i technicznego jest ścisła współpraca ministerstw, szkół, samorządów oraz pracodawców, którzy muszą być obecni na każdym etapie procesu kształcenia zawodowego, a także egzaminowania.

Anna Zalewska podkreśliła również, że promocja szkolnictwa branżowego i technicznego wymaga wprowadzenia kompleksowego doradztwa zawodowego w systemie oświaty. Będzie ono obecne na każdym etapie edukacyjnym. Zostanie uruchomiona ogólnopolska platforma doradztwa zawodowego dla uczniów, rodziców, pracodawców oraz dorosłych osób.

Szefowa resortu Edukacji podpisała porozumienie ze Związkiem Pracodawców Kolejowych, a z PGE Polską Grupą Energetyczną S.A. oraz TAURON Polska Energia S.A. listy intencyjne dotyczące współpracy na rzecz szkolnictwa branżowego i technicznego.



Ze strony pracodawców porozumienie oraz listy intencyjne podpisali: **Marek Chraniuk**, wiceprezes zarządu Związku Pracodawców Kolejowych, prezes PKP Intercity S.A., **Ryszard Wasilek**, wiceprezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A. oraz **Filip Grzegorzczak**, prezes zarządu TAURON Polska Energia S.A. ■



Kształcenie pod okiem pracodawców

Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” utworzyły cztery klasy patronackie kształtujące w zawodach technik mechanik, mechatronik, elektryk oraz technik technologii chemicznej. Klasy działać będą w ramach Klastra Edukacyjnego „INVEST in EDU” powołanego przez Wałbrzyską Specjalną Strefę Ekonomiczną. W uroczystości podpisania umów uczestniczyła Anna Zalewska, Minister Edukacji Narodowej, przedstawiciele gminy Wałbrzych oraz Starostwa Powiatowego.

- Pracodawcy wiedzą, że bez szkolnictwa zawodowego i technicznego nie są w stanie zapewnić sobie odpowiedniej przyszłości.

Chcą zatem wspierać szkoły zarówno logistycznie i organizacyjnie, jak i finansowo. Jest to najefektywniejszy sposób kształcenia specjalistów – podkreślała szefowa resortu edukacji. - Szkoła branżowa i techniczna powinna stać się szkołą pierwszego wyboru, a naszą rolę – rolę dorosłych, jest przekonanie młodzieży do takiego myślenia – mówiła Minister.

Klasy patronackie powstaną w Zespole Szkół nr 5 im. Maksymiliana Tytusa Hubera w Wałbrzychu (technik mechatronik i technik mechanik), Zespole Szkół Politechnicznych „Energetyk” (technik elektroniki) oraz Zespole Szkół im. M. Skłodowskiej-Curie ze Szczawna Zdroju (technik technologii chemicz-



nej). W ramach współpracy w WZK „Victoria” odbywać będą się wizyty zawodoznawcze. Pracodawca organizować będzie praktyki oraz dodatkowe szkolenia dla uczniów, a także doposaży szkolne pracownie. Młodzież z najlepszymi wynikami może także liczyć na atrakcyjne stypendia.

*- Jesteśmy jednym z największych pracodawców w regionie. Pracują u nas całe rodziny – mówi **Katarzyna Dawidczyk**, prezes zakładów koksowniczych. - Problemem zaczyna być jednak luka pokoleniowa. Średnia wieku w naszych zakładach wynosi 38 lat. Na rynku nie ma potrzebnych nam specjalistów, dlatego zdecydowaliśmy się na przystąpienie do klastra oraz poszukiwanie wspólnie szkół, które będą kształcić w potrzebnych nam zawodach – tłumaczy.*

Warto zaznaczyć, że dotychczas, w ramach Klastra Edukacyjnego „INVEST IN EDU” powstało jedenaście klas patronackich. Jego głównym celem jest monitorowanie i prognozowanie zapotrzebowania na konkretne umiejętności i kwalifikacje zawodowe, promowanie szkolnictwa technicznego i branżowego oraz kojarzenie szkół z pracodawcami.

*- Jesteśmy otwarci na tego rodzaju inicjatywy, gdyż zależy nam na coraz lepszej współpracy między szkołami a przedsiębiorcami. To warunek niezbędny, aby nasz kraj dynamicznie się rozwijał – podkreśla **Maciej Badora**, prezes wałbrzyskiej strefy. - Jestem przekonany, że nasza młodzież stanowi gwarancję, aby Polska znalazła się w czołówce krajów przemysłowych – dodał.*

Klaster prowadzony przez WSSE zrzesza obecnie ponad 100 podmiotów: przedsiębiorców, szkoły ponadgimnazjalne kształcące zawodowo i uczelnie wyższe, instytucje wspierające i okołobiznesowe oraz jednostki samorządu terytorialnego. Klaster działa pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. ■





BYSTRZYCA KŁODZKA



RENATA SURMA

Burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej

Szanowni Państwo,

Jest mi niezmiernie miło zachęcić Państwa do ulokowania swojej działalności gospodarczej na obszarze bystrzyckiej podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”. Niemal dziesięciohektarowy obszar, położony w atrakcyjnym miejscu od zaraz może służyć Państwa inwestycjom, produkcji czy usługom.

Kilkanaście lat temu władze samorządowe podjęły działania w kierunku wydzielania terenu, na którym podmioty gospodarcze znajdą jak najlepsze warunki dla prowadzonej przez siebie działalności. Zrodziła się idea utworzenia podstrefy ekonomicznej. I oto - ogromnym nakładem finansowym i rzeczowym przy współfinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 1.3 Rozwój przedsiębiorczości Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014 - 2020 - przygotowaliśmy taki obszar. Jest on w pełni uzbrojony. Dysponuje energią elektryczną, gazem, siecią wodociągową i kanalizacyjną, ma zapewniony bezkolizyjny zjazd. Znajduje się w południowej części Bystrzycy Kłodzkiej, przy międzynarodowej trasie komunikacyjnej Warszawa - Praga - Wiedeń i drodze powiatowej prowadzącej do wielu atrakcyjnych turystycznie miejsc. Z terenów podstrefy jest również bardzo blisko do szlaku kolejowego Wrocław - Międzyzlesie i stacji towarowej Bystrzyca Kłodzka - Przedmieście, a także do bystrzyckiego lotniska polowego, które niebawem zacznie służyć awiatorom.

Bystrzycka podstrefa ekonomiczna WSSE „INVEST-PARK” jest adresowana do wszystkich podmiotów gospodarczych, prowadzących działalność nieuciążliwą dla środowiska. Stwarza możliwość stabilnej produkcji bądź usług np. opartych o miejscowy potencjał ludzki i lokalne surowce. Świetnie wkomponowuje się w miejscowe uwarunkowania społeczne i materialne. W samej Bystrzycy Kłodzkiej przyszli pracownicy zakładów, które ulokują się w podstrefie, spotkają się z bogatą siecią handlową i usługową, szeroką ofertą kulturalną, edukacyjną czy sportową. Słowem - położenie obszaru podstrefy jest wręcz idealne do spełniania się zawodowo i rekreacyjnie.

Tym bardziej więc zachęcam Państwa - Inwestorów z wielu branż - do zainteresowania się ofertą gospodarczą naszej gminy. Życzę powodzenia w rozwoju działalności, z którą ruszycie w bystrzyckiej podstrefie oraz owocnej współpracy z samorządem lokalnym.

GMINA BYSTRZYCA KŁODZKA zajmuje obszar 338 km², co czyni ją największą gminą w powiecie kłodzkim i jedną z największych w całym województwie dolnośląskim. Miasto stanowi 3,23% powierzchni gminy. Oprócz miasta w skład gminy wchodzi 41 wsi. Gmina Bystrzyca Kłodzka leży w Sudetach Środkowych, w południowej części ziemi kłodzkiej, w odległości 110 km od stolicy regionu – Wrocławia. Obszar gminy rozciąga się pomiędzy Górami Bystrzyckimi od zachodu a Masywem Śnieżnika od wschodu. Gmina graniczy z gminami: Szczytina, Lądek Zdrój, Polanica Zdrój, Stronie Śląskie i Międzyzlesie. Zachodnia granica gminy jest częścią granicy państwowej z Republiką Czeską. Przez jej teren przebiega międzynarodowa trasa komunikacyjna Warszawa – Praga – Wiedeń (droga krajowa – nr 33, nieopodal której zlokalizowana jest bystrzycka podstrefa Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST - PARK”).





Dobry start

GOSPODARKA: Rozwój przedsiębiorczości w gminie Bystrzyca Kłodzka związany jest głównie z turystyką oraz z przemysłem m.in. drzewnym i papierniczym oraz przetwórstwem rolno-spożywczym. Przemysł gminy bazuje na naturalnych zasobach, takich jak: woda mineralna, drewno, surowce skalne (wapień, piaskowce, marmur). Dominującą rolę ma surowiec drzewny będący bazą dla rozwoju tartaków, przemysłu zapałczanego, meblarskiego i papierniczego. Pod względem liczby firm dominującym sektorem gospodarki lokalnej jest sektor handlu i usług. Najcenniejszym bogactwem gminy są złoża wód mineralnych. Na skalę przemysłową złoża te są eksploatowane w Szczawinie i Gorzanowie. Na terenie gminy występują również liczne skupiska surowców mineralnych, z których 10 jest rozpoznawalnych pod kątem ich przydatności do produkcji materiałów budowlanych, są to: wapień drobnokrystaliczne, piaskowce szarogłazowe drobne, średnioziarniste, wapień krystaliczny biały i szary, wapień masywne, piaskowce kwarcowe – skalenioawe.

MOCNE STRONY BYSTRZYCY KŁODZKIEJ: Sprzyjającym czynnikiem rozwoju przemysłu w gminie Bystrzyca Kłodzka są dogodne połączenia komunikacyjne z dużymi miastami w Polsce i Czechach. Gmina Bystrzyca Kłodzka położona jest na ważnym szlaku drogowym łączącym południowo-zachodnią część Polski z Republiką Czeską, Austrią i dalej leżącymi na południu Europy krajami. Najważniejszą trasą dla gminy jest droga krajowa nr 33 łącząca Kłodzko z Bystrzycą Kłodzką, Międzyzlesiem i przejściem granicznym w Boboszowie. Na terenie gminy znajduje się również komunikacja kolejowa prowadząca do granicznego przejścia kolejowego w Międzyzlesiu, odległego o 18 km. W 2008 r. zmodernizowano część linii kolejowej CE 59 Wrocław Główny – Międzyzlesie – granica państwa. Należy ona do podstawowej sieci kolejowej Polski. Linia ta ma ważne znaczenie dla międzynarodowych przewozów kolejowych, ponieważ stanowi jedno z połączeń między głównymi europejskimi liniami kolejowymi. ■



Halina Mlynkova:

Bez
marzeń
nie ma
życia!



O sukcesie, tożsamości narodowej, patriotyzmie i marzeniach opowiada Halina Mlynkova, piosenkarka i autorka tekstów.

WSSE INFO: W zeszłym roku mieliśmy okazję spotkać się podczas obchodów 20 – lecia Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST – PARK” w trakcie Forum Ekonomicznego w Krynicy – Zdroju. Uświetniła Pani swoim występem artystycznym nasz jubileuszowy wieczór. Jak się później okazało w mniej więcej tym samym okresie Pani obchodziła swój dwudziestoletni pobyt w Polsce, zapoczątkowany przyjazdem na studia. W jaki sposób tak młoda artystka, która osiągnęła już tak wiele, traktuje swój jubileusz? Czy jest on również okazją do podsumowań i jednocześnie wyznaczania nowych celów?

Halina Mlynkova: Taka liczba już robi wrażenie. Dwadzieścia lat, to dobrze prosperująca firma ;)

Jestem teraz w najlepszym punkcie oraz okresie swojego życia. Już mam duże doświadczenie w swoim zawodzie, ale też mam jeszcze dużo siły i energii, by rozwinąć skrzydła nie tylko w śpiewaniu. Takie możliwości i myślenie dodaje mi skrzydeł.

Czy i jak można porównać osiągnięcie sukcesów artystycznych z sukcesami w biznesie? W oczywisty sposób, realizowane przez Panią osobiste pasje, na pewnym etapie osiągnęły profesjonalny poziom, wyznaczając tym samym coraz bardziej wymagające cele. Jakie cechy, oprócz talentu, również jakie okoliczności stanowią o ewentualnym sukcesie?

Myślę, że prawdziwy zawodowiec w biznesie jest w stanie przewidzieć przyszłość firmy, przynajmniej w jakimś stopniu. Być może podobnie jest w muzyce, jeżeli potraktuje się ją czysto biznesowo. Natomiast jeżeli wkłada się w to przede wszystkim duszę, serce, artyzm, nie myśląc o konsekwencjach to mamy dwa wyjścia - podoba się- nie podoba. Trzeciej drogi nie ma. Więc w dużej mierze kierujemy się przypadkiem. Czasem nawet dobrze zaplanowana strategia w muzyce nie wystarczy. Składa się na to wiele czynników oraz czynników ludzkich. Dziś płytę może wydać każdy. Choć nie każdy osiągnie sukces.

Jednak w momencie osiągnięcia sukcesu droga jest taka sama, jak w biznesie. Odpowiedzialność, profesjonalizm, ciężka praca, planowanie...



Jest Pani Polką urodzoną i wychowaną na Zaolziu, gdzie do dzisiaj mieszka około 40 tys. Polaków. Polonia zaolziańska jest znana z tego, że bardzo żywo kultywuje kulturę polską. Są między innymi prowadzone szkoły, które spośród wszystkich szkół polonijnych na świecie, charakteryzują się wysokim poziomem nauczania. Jak Polce, która swoje życie dzieli pomiędzy Polskę i Czechy, przychodzi odnaleźć swoją artystyczną tożsamość? Czy to bogactwo wielokulturowości bywa pomocne dla własnej twórczości, stanowi jej fundament i podstawy, inspiruje do odkrywania wciąż nowych projektów artystycznych?

Nic lepszego nie mogło mnie w życiu spotkać, jak bycie Zaolziańką. Wychowanie w trzech kulturach- Polskiej, Czeskiej oraz nam najbliższej, Zaolziańskiej, ze swoją gwarą, to jak bycie trzy razy człowiekiem.

Z tego terenu wywodzi się mnóstwo ludzi sukcesu i na pewno ma na to wpływ sposób wychowania, wpajanie tradycji, kultywowanie kultury regionu, tożsamości narodowej...Te wszystkie czynniki dają poczucie przynależności, a ta daje pewność siebie i coś, potem tylko rozwijać skrzydła ;)

To prawda, że poziom szkolnictwa na Zaolziu jest bardzo wysoki, ale to bierze się znów z tego, że nauczycielom w Polskich szkołach na Zaolziu zależy, żeby z dzieci „coś wyrosło” i nie są obojętni na ich potrzeby i wiedzę. To jest podstawa. Ja mam również absolutnie najlepsze wspomnienia ze szkoły podstawowej.

Rozpoznawalna jest Pani nie tylko z powodu swoich wielkich muzycznych przebojów, które znają miliony fanów, ale również z tego, że chętnie angażuje się w wydarzenia patriotyczne. Mało, że

wtedy Pani śpiewa, to również jest autorką tekstów piosenek patriotycznych. Ten rok obchodzimy z jubileuszem 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Wiemy z historii, że nasza niepodległość była okupiona wieloma ofiarami pokoleń dzielnych Polaków. Czy Pani, również innym Polakom, mieszkającym do dzisiaj na Zaolziu, patriotyzm kojarzy się z tęsknotą? W jaki sposób powinna się przejawiać współcześnie postawa patriotyczna?

Myślę, że w Zaolziakach nie ma tęsknoty za Polską ponieważ nie przybyli na obcy teren, lecz z niego się wywodzą. Są w domu. To granica się zmieniała.

Ja skłamałam ogromny ukłon w kierunku naszych przodków, którzy rzeczywiście walczyli o naszą wolność. My dzięki nim nie zazналиśmy wojny. Jesteśmy szczęśliwym pokoleniem i patriotyzm dla nas tym bardziej powinien mieć ogromne znaczenie, lecz dziś bez słowa „walczyć”, tylko ze słowem „budować”.

Trudne momenty w historii zawsze Polaków łączyły i to pokazuje, że jesteśmy patriotami. Według mnie wpajanie historii, kultury narodu, kultury ludowej, tradycji, zasad dobrego wychowania, wzajemnego szacunku... to wszystko podstawa patriotyzmu bo właśnie tradycja, świadomość historii buduje nas jako świadomy naród, a my, Europejczycy tego potrzebujemy.



Czy Halina Mlynkova marzy? Co sprawia, że się Pani uśmiecha? Czy życie bywa wystarczającą inspiracją dla artysty? Jak pogodzić te wielkie artystyczne emocje, wrażliwość na słowo i muzykę z codziennością?

Bez marzeń nie ma życia! Marzenia napędzają każdy dzień. Każdy marzy. Ja ciągle. Nawet na łożu śmierci będę marzyć! Może wtedy o raj ;)

Życie, to jest to największe co dostaliśmy. Mnie inspiruje droga, jaką wybieram. Sukcesy, porażki, moi najbliżsi, podróże, otaczający mnie świat. Proszę się rozejrzeć wokół siebie - nasz świat jest niesamowicie

inspirujący. Codziennosc to dla mnie nowe wyzwania, kolejni ludzie, których poznaję, nowe doświadczenia. Żaden z moich dni nie wygląda tak samo. Czasem inspirują mnie czyjeś słowa, a czasem najlepszy obraz czy film w niczym mnie nie inspiruje. Po prostu był fajny. Inspiracja przychodzi sama. Czasem w samotności, w nocy. Widzę świat optymistycznie. Nie wstaję lewą nogą, bo nie mam powodu. Więc życie jest dla mnie największą inspiracją. ■



Motoryzacyjne



B2B



Blisko 400 osób wzięło udział w kolejnej edycji spotkania zakupowego Automotive CEE Day. Uczestnicy reprezentowali 240 firm z 9 krajów. Wałbrzyska strefa, w której dominującą gałęzią przemysłu jest sektor motoryzacyjny, była współorganizatorem tego wydarzenia. Spotkanie odbyło się w opolskim Centrum Wystawienniczo-Kongresowym.

Automotive CEE Day, organizowane przez AutomotiveSuppliers.pl, należy do najważniejszych spotkań B2B w Europie Środkowo-Wschodniej. Głównym atutem wydarzenia, docenianym przez uczestników dotychczasowych edycji, jest

unikatowa interaktywna platforma umawiania spotkań B2B pomiędzy zainteresowanymi firmami. Dzięki temu uczestnicy samodzielnie budują harmonogram spotkań, precyzyjnie dobierając partnerów do rozmów.

W tym roku nie tylko wzięła w nim udział – rekordowa liczba firm i osób, ale także zostało umówionych najwięcej w historii Automotive CEE Day spotkań B2B – ponad 1110 rozmów. Warto dodać, że spotkaniu towarzyszyła wystawa, w której wzięło udział ponad 50 firm i instytucji.



- Nas, jako organizatorów wydarzenia cieszy fakt, że z roku na rok Automotive CEE Day przyciąga coraz więcej firm, zarówno z Polski jak i zagranicy - mówi **Małgorzata Zborowska-Stęplewska**, Partner w AutomotiveSuppliers.pl. - Wydarzenie to jest doskonałym miejscem do nawiązania nowych kontaktów, które mogą przerodzić się w długofalową współpracę pomiędzy poszczególnymi firmami. Opinię tę potwierdzają także sami uczestnicy.

- Wydarzenie się rozwija, w tym roku jest dużo uczestników, co daje możliwość odbycia więcej spotkań. Czasami jest trudno skontaktować się z klientami drogą telefoniczną. Ta impreza daje możliwości dostępu do nich bezpośrednio, do takich firm, które są bardziej hermetycznie zamknięte, ale również umożliwia zaobserwowanie tego, co obecnie na rynku motoryzacyjnej się zmieniło - informuje **Anna Gibas**, reprezentująca firmę Geo Globe Polska, zajmującą się termoformowaniem tworzyw sztucznych.





- Dodatkowo wydarzenie odbywa się w dogodnej dla nas lokalizacji. Większość firm motoryzacyjnych ma swoje siedziby w południowej Polsce. Opole to dobre miejsce, z dobrym zapleczem hotelowym. Jesteśmy tutaj już drugi raz i myślę, że przyjedziemy także w kolejnych latach. - Tego typu spotkania są bardzo potrzebne. Jestem przedstawicielem działu zakupowego. Uczestniczymy tylko w spotkaniach B2B, dlatego przyjeżdżamy na Automotive CEE Day - podkreśla **Marta Gaworczak**, kierownik działu zakupowego.



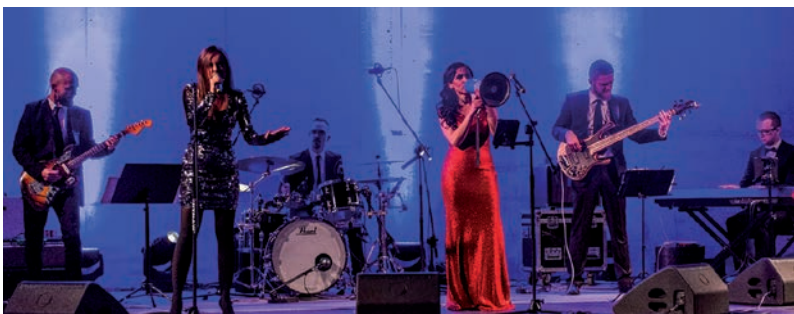
wego firmy Sitech. - W tym roku mieliśmy sporo spotkań. Cały harmonogram był bardzo napięty. Możliwe, że w przyszłym roku podzielimy się na dwa zespoły, aby móc odbyć spotkania jeszcze więcej - dodaje.

- Jesteśmy pierwszy raz i musimy stwierdzić, że widzimy korzyść z pojawienia się na imprezie. Można trafić na nowych odbiorców branży, z którymi warto podjąć współpracę - mówi **Michał Kuśmider**, Product Manager NOVACODE z Bydgoszczy, firmy drukującej etykiety przemysłowe. - Mamy możliwość wystawienia się, zaprezentowania konkretnych produktów. Dzięki temu jest łatwiej pokazać korzyści z zastosowaniem naszych etykiet w firmie. Na pewno będziemy chcieli wziąć udział w Automotive CEE Day 2019. Jesteśmy zadowoleni z odbytych rozmów - podkreśla.

- To spotkanie zakupowe to bardzo dobry sposób na zaprezentowanie nas jako firma motoryzacyjna. Biorąc pod uwagę, że w najbliższych planach mamy wdrożenie nowych projektów, szczególnie teraz są nam potrzebne kontakty z potencjalnymi nowymi dostawcami - mówi **Łukasz Czaplak**, Management Assistant w IAC Polska Sp. z o.o.

Automotive CEE Day z roku na rok staje się coraz bardziej znaczącym wydarzeniem dla sektora dostawców branży motoryzacyjnej i to nie tylko poprzez rosnący udział uczestników, ale także poprzez poszerzanie możliwości zaprezentowania się podczas spotkania.

- Dzięki opiniom uczestników każdą edycję staramy się modyfikować tak, aby jak najlepiej dopasować kolejne Automotive CEE Day do ich potrzeb i oczekiwań - zaznacza **Rafał Orłowski**, Partner w AutomotiveSuppliers.pl. - W tym roku nowością była Strefa Wiedzy, specjalnie przygotowana sala, gdzie firmy partnerskie mogły zaprezentować swoje rozwiązania i usługi oraz poinformować o planach rozwoju. ■



GÓRY STOŁOWE



Niesamowite, finezyjne skały wyrzeźbione przez samą Matkę Naturę miliony lat temu. Swoją nazwę zawdzięczają charakterystycznym - płaskim szczytom. Góry Stołowe to doskonałe miejsce na piesze wycieczki dla całych rodzin jak i bardziej wymagających amatorów wspinaczek.

Na najwyższy szczyt pasma - Szczeliniec Wielki (919 m n.p.m.) prowadzi 665 kamiennych schodów. Jego strome, opadające niemal pionowo zbocza oraz prawie płaski wierzchołek na myśl prowadzą stół. Pasma zostało wypiętrzone przed 30 milionami lat i jest jednym z nielicznych w Europie pasmem gór płytowych. Stanowi ono fragmentem rozległego płaskowyżu, który od wschodu graniczy z Kotliną Kłodzką, ciągnąc się dalej ku północnemu-zachodowi przez teren Czech aż po Kotlinę Kamiennej Góry. Pasma po stronie polskiej ma długość 18 km i szerokość około 5 km. Utworzony w 1993 roku Park Narodowy Gór Stołowych zajmuje powierzchnię 63 km². Na jego terenie leży m.in: Szczeliniec Wielki, Błędne Skały oraz Wielkie Torfowisko Batorowskie. Ponad 90% powierzchni parku stanowią lasy. W Górach Stołowych występują również źródła wód mineralnych, a do najbardziej znanych miejscowości uzdrowiskowych należą Polanica-Zdrój, Kudowa-Zdrój oraz Duszniki-Zdrój. ■

Zdjęcia wykonał Marcin Jagiellicz





Widok z Czech na Masyw Szczelińca (po lewej) oraz Błędne Skały (po prawej) (fot. Marcin Jagiellicz)